



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

poświęcony sprawom
 miejscowym oraz

Życie polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki
 Zagłębia Dąbrowskiego. Cena 3 kop.

SKŁAD APTECZNY
 Maurycyego Neufelda
 w I-iej Alei № 10.

Egzystujący
 od
 1882
 roku.

Wysprzedaje po cenie **zniżonej**
 Wyroby perfumeryjne
 krajowe i zagraniczne. — Wybór znaczny.

W teatrze miejscowym Wielkie Kinematograficzne przedstawienie

z następującym programem od 5 do 11 wieczór, w niedzielę i święta od 3 po poł.

Oddział I. **Ćwiczenia amerykańskich atletów** (z natury); **Widoki Jerozolimy** (z natury); **Biedna Tuszu.**
 Oddział II. **Zabójstwo księcia Gizot** (dramat). Oddział III. **Strzelec** (dramat); **Tajemniczy złodziej** (kop.);
 Pan Pomidorow chce się upiększyć (komiczne).

Co tydzień zmiana programu. — Szczegóły w programach. — **Ceny miejsc:** 1-e miejsce 50 kop., drugie miejsce 30 kop. Krzesło w łozy po 50 kop. (Galerja 20 kop., dzieci, uczniowie i żołnierze placą połowę).
 Dyrektor B. Zarzecki.

Zawiadomienie.

Došlo do naszej wiadomości, że w Sosnowcu, Będzinie i okolicach sprzedają gily do papierosów z podrobioną naszą firmą, przeto prosimy Szanownych odbiorców naszych gily otwierać przy kupowaniu każde pudełko, w środku których umieściliśmy obok podany znak ochronny naszej fabryki, zatwierdzony w Departamencie



Handlu i Przemysłu za № 5225.

Z uszanowaniem
 Kalinowski & Przepiórkowski.
 Warszawa.

1864—6—4

Lekarz dentysta Grejniec

przyjmuje codziennie od 10 rano do 1 i od 2 do 7 po południu.
 I Aleja № 10, dom p. Rajcherowej, gdzie skład apteczny n. Neufelda. telefon № 108

KALENDARZYK.

D. 16 Grudnia.

Wskazania chrześcijańskie: dziś Euzebiusza B. M., jutro Łazarza B.

Wskazania słoneczna: godz. 8 m. 6. zachód słońca, 3 m. 44

Ubyło dnia: 9 godzin 7 minut
 Wskazania historyczne: 1645. Pamiętny pożar żup solnych w Wieliczce. — 1658. Zwycięstwo Czarnieckiego nad szwedami na wyspie Alesn. 1809. Zdobycie Brajłowa.

"PAX" TEATR KINEMATOGRAF
 II Aleja № 43.
 WÓZ DRZYMAŁY
 i wiele innych efektownych obrazów
 Szczegóły w afiszach.

Alfred Baumritter Rycerski (Chypre).

List.

(Dokończenie).

Zatrzymała się przy biurku; prawdziwie ostatnie słowo sztuki: czysty Ludwik XV zastany całą masą przeróżnych bibelotów cennych poustawianych w nieładzie lecz ze smakiem, całość odrazu ukazywała na nadzwyczajny gust i upodobanie piękna osoby przyzwyczajonej do wykintu. Nagle, sięgając ręką po książkę leżącą na małej szafeczce na biurku, spostrzegła parę listów. Usiadła i przeciąwszy nożykiem kopertę, poczęła czytać. Po każdym liście notowała w małym notesiku datę balu, lub też godzinę obiadu. Wszystkie listy, szablone i dobre jej znane, zapraszające po kolei darta i rzuciła do koszyka. Nareszcie wzięła ostatni do ręki, rzuciła okiem na pismo, gdyż nie było na kopercie ani monogramu ani dewisy, i całość odbijała się razaco od tych wszystkich, które tylko co podarła.

Pisma nie znała. Wyrobione, meknie, trochę nierówne jakgdyby ręką która pisała adres, zdrzała kreśląc imię. Roterwała kopertę i poczęła czytać.

"Pan! W chwili gdy będziesz czytać te słowa, mnie już nie będzie na świecie. Widziałem Cię wszystkiego parę razy: po raz pierwszy na balu, u pánstwa M. Od tej chwili więcej nikogo nie widziałem. Otwaz Twój prze-

ladował mnie wszędzie. Znając Cię, wiedziałem że jestem zgubiony. Znadto czyłem i ubóstwiałem Cię by przyłączyć się do liczby wielbicieli którzy ubiegają się o Twoe względy. darownie zresztą, wiem. Na przeszkodzie innych zamiarów staje twój majątek. Zakańczam więc mękę tych dni z Twojem imieniem na ustach prosząc Wszechmocnego by Cię błogosławił na tą trudną drogę życiową, którą masz do przebycia. Wybacz mi, Pani, proszę, te słowa, lecz one zastąpią mi spowiedź z zynnu, który popeniłam. Stanisław Solecki"

Długo siedziała z oczyma utawionemi w ten list nie wiedząc co o nim myśleć, nie zdając sobie zupełnie sprawy z tego, co przeczytała. Była tak oszolomiona i tak pochłonięta tym arkuszem papieru, iż nie nie było w stanie oderwać jej myśli. Siedziała jak skamieniała, tylko usta wymawiała wciąż: "Solecki, Solecki, Solecki... Nazwisko te nic jej nie mówiło, po raz pierwszy je słyszała i wymawiała. Nie przypomniała sobie nawet sylwetki tego, do kogo ono należało. Nic, nic zupełnie.

Myśli jej zwróciła się w innym kierunku: więc gdy ona daremnie między otoczeniem szukała serosa, uczucia; gdy, zniechęcona, gardząc komedją światową, wzywała ciepła, marzyło o niem, gotowa wszystko poświęcić, człowiek, który ją znał i którego przecie i ona musiała wiedzieć i znać, ginął z miłości ku niej, również pogardzając wstrętną komedją, nie będąc jednak w stanie zwalczyć przesądów światowych! Ona wzywa go, nie wiedząc o jego istnieniu, a on nie słysząc jej wezwań—umiera!

Od Administracji.

Z powodu kończącego się roku—wszystkich Szanownych Prsaumeratorów którzy nie wpłacili dotąd zaległej należności za prenumeratę, uprzejmie prosimy o łaskawe spieszne uregulowanie, a to w celu uniknięcia przerwy w wysyłaniu pisma z rozpoczęciem się Nowego Roku.

Patriotyzm czy szowinizm.

Niedawne to jeszcze czasy, gdy wstydzono się przyznawać do miłości ojczyzny, gdy szafowano wyrazem „szowinista" pod adresem tych, którzy bronili interesów narodowych; u-tarło się nawet pojęcie, że wyraz „narodowy" jest synonimem, a nawet równoznacznikiem wstecznicstwa. Ludziom, którzy nie chcieli zrezygnować z indywidualnego życia narodowego, którzy bronili się przed atakami na to indywidualne polskie życie narodowe, zarzucano nacjonalizm, zbrodnie przeciw elementarnym prawom ludzkości, równocześnie zaś przyznawano bardzo słusznie, wychodząc z idei humanitarnej, najmniejszym nawet społeczeństwu prawo walki o indywidualny byt narodowy.

Dzisiaj, gdy przyszliśmy do równowagi, nikt, zdaje się, już nie obawia się o rozwój u nas uczuć szowinistycznych, przeciwnie—powinności uważać za pierwszy swój obowiązek budzenie uczuć patriotycznych, które w masach jeszcze nie są ugruntowane. My na nikogo nie nacieramy, ale jesteśmy oblegani; dopoki be-

A może to żart, kawał z czyjejs strony? wpadło jej do głowy i uczepiła się tego nie będąc poprostu w stanie przypuścić coś podobnego.

W tej samej chwili zegar w jednym z dalszych pokoi wydzwonił siódma. Przypomniała sobie, iż o tej porze wychodzi już poranna gazeta; zwykle kazała ją sobie przynieść jeszcze do łózka, gdy spodziewała się znaleźć opis toalet z wysięgów lub jakiegoś balu. Zadzwońta więc, a gdy ukazał się służący, zdziwiony tym wczesnym dzwonkiem, kazała natychmiast zejść po kurjer i wszystkie gazety jakie tylko już są na mieście.

Rozumowała, że, jeżeli taki wypadek miał rzeczywiście miejsce, to przecie będzie jaka wzmianka jeśli już nie nekrolog.

Po raz nie wiem której odczytywała, trzymany w ręku tajemniczy list; wątpliwość poczęła znikać: tak pisać do kobiety może tylko człowiek który rzeczywiście stoi nad grobem, to nie żart jakiś, bo co byłby za cel? Wycze-kiwała gazety niecierpliwie. Pół do ósmej. Jeszcze nie wraca. Gdzie on siedział Zadzwońta i w tej samej chwili wszedł służący, niosąc na tacy kurjer. Rzuciła się i wyrwała oniemiałemu lokajowi tace z ręki. Nerwowo, szybko, mgnąc i drąc papier przeczekała karty. W rubryce wypadków—nic; nagle, przebiegł ją dreszcz, zaczęła się chwiać na nogach, ujęła krzyż, czarną obwódkę... Stanisław Solecki...

Kurjer upadł na ziemię, a z nim i list. Machinalnie schyliła się, lecz siły odmówiły posłuszeństwa i siadła na ziemi nie będąc w sta-

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budawach kościelnych, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa. Wcho-
 dzące, od najwyższymi do najwykwalifikowanych pod względem artystycznym wykonawców, ze wszystkich krajowych i zagranic-
 nych prima materjałów kamienia i drewna. Dekoracje domów od reki modelowane i wszelkie roboty sztukatorskie. Zakład podejmuje
 się wykonywać roboty w metalach i wszelkich metalach, rysunki kompozycyjne i także także

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski
 Proszowski w Częstochowie,
 Al. III dom 13.
 Kruszyński

RYDZEWSKI i S-ka
 Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatralna 13.

Niemia zimnych i wilgotnych mieszkań jeśli obsadzić w piecach
 Ogrzewacze „WULKAN“
 oszczędza 50% opału, stale na składzie.

dą względem nas stosować prawa wyłączenia i inne wyjątkowe ustawy, dopóty obowiązkiem naszym jest budzić świadomość i bronić się przed zamachami na to, co jest dla nas świętem tj. ziemią i język.

Nacjonalizm nasz nigdy nie tuczył się cudzą krwią i łzami. Wobec budzącego się narodowego ruchu na Litwie i Rusi nigdy nie występował wrogo — bronimy się tylko wtedy, gdy ruch ten buduje się na nienawiści do nas i do naszej kultury. Mówią u nas o ucieku Rusinów, jeżeli jednak uprzytomnimy, że Rusini mają w Galicji 5 gimnazjów, 2144 szkół elementarnych z ruskim językiem wykładowym, to podobny ucisk dla nas jest nie dościgniętym ideałem życia.

Obrzucają naszą ojczyznę błotem z powodu niewioli ludu, ale nie chcą uznać, że ta niewola była mniejsza, niż w Niemczech, Francji lub gdziekolwiek indziej. Już w 1791 r. konstytucja polska uznała pełną wolność chłopca, ale i ten jeden z najwspanialszych w naszych dziejach aktów spotyka się z ostrą krytyką z powodu nie przeprowadzenia, które w zachodniej Europie zostało dokonane w XIX wieku, to jest wówczas, gdy ojczyzna nasza była już rozdarta i praw dla siebie stanowiąc nie mogła.

Gdy się nieraz słyszy za wsty przeciw Polsce ze strony niektórych jej synów, że nie dokonała w danym czasie pewnych reform, które na całym świecie dopiero później przysły ludziom po głowę, to ogarnia ból dotkliwy...

Nasza epoka porozbiorowa daję najwidoczniejsze dla nieuprzedzonych świadectwo, żeśmy bronili użycieli godziwie, żeśmy jako ogół nie przemierzali się ideałom ludzkości, którym tak nieustannie przeciwstawia się ideał narodowy. Nie można nazywać szowinizmem dążności do wytworzenia narodowi własnemu należnych warunków rozwoju. Nie uchyłamy się od zgody w imię równych praw z narodami innymi, ale nie pozwalamy wydzierać sobie tego, co jest naszą własnością.

Słusznie pisze Sienkiewicz, że tylko nikczemni lub głupcy mogą porównywać nacjonalizm polski z nacjonalizmem niemieckim lub czarnosocinym rosyjskim. Mielimy i mamy dużo wad, ale nigdy nie grzeszyliśmy szowinizmem. Za wady nasze pokutowaliśmy i pokutujemy dotąd, jak żaden inny naród. Nie bać się szowinizmu, ale miłować ojczyznę należy nade wszystko i myśleć przedewszystkiem o jej szczęściu. Jednocześnie pierwszym obowiązkiem jest wyciągnąć rękę po te dwa kawałki papieru. Kurjer wypadający z jej rąk rozłożył się tak, iż nekrolog widniał teras jakrawo na tle ciemnego dywanu a obok niego list, który, jakby chcąc zakryć jej ten straszny widok, zasłaniał krzyż i dwie zwykłe obok niego litery. Narzędzie dewotki listy chcąc wiedzieć szczegóły. „Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach... „Chmielna 80...“ „stroskana siostra“.

Podniosła się, złożyla gazetę i list, wróciła do sypialni i rzuciła się na łóżko.

Wobec faktu dokonanej była bezsilna; nie rozumiała już, nie analizowała, pochłonięta całą zgola nową myślą: zobaczyć go. Lecz w jaki sposób? Czyż kobieta, taka ja ona, mogła przejąć niespostrzeżenie przez miasto i wejść do bramy nie narazając się na tysiące domysłów i plotek? Lecz coż ją świat obchodzi. Musi go zobaczyć! A jeśli jednak ją poznają, dowiedzą się gdzie była, wszak to może zaszkodzić jej opinii. — Zaczyna się ironiczne docinki tych, którzy jej zazdroszą wszystkich... — Je m'en fiche! wyrekła i przedko poczęła się ubierać.

W godzinę potem, zawaalowana wchodziła do bramy, na której zdaleka widniały klepsydry. — Trzecię piętro, na lewo, proszę Jaśnie Pani! informował ją stróż w odpowiedzi na zapytanie i monetę srebrną, zdejmując czapkę i przypatrując się jej ciekawie.

Drzwi nie zamknięte na zatrzask pozwoliły jej wejść bez hałasu. Po cichutku wsunęła się z przedpokoju do otwartego małego pokoiku.

W pierwszej chwili nie mogła rozpoznać. Okna zasłonięte nie przepuszczyły światła.

W miarę tego jak oczy przyzwyczajaly się do ciemności zaczęły rysować się kontury: trumna, przy niej klecząca kobieta w starszym wieku. Podeszła bliżej.

— Zapóźno! wyszeptala.

Trumna była zalutowana. Cissa śmiertelna panowała wszędzie, przerywana od czasu do czasu tylko słowami:

— Kto?

To siostra chciała wyostać od brata tajemnicę rozpaczliwego kroku, pozbawiającego ją podpory, bytu i opieki na stare lata. Kto! powtórzyla jak echo przybyla i kły pokrzyły kropki z jej oczu, iży ból i żalu, bezsilne wobec tajemnicy, która schodzi do grobu.

K O N I E C.

wiązkiem prawdziwego patrioty jest czuć nad tem, by idea jego Ojczyzny nie tylko nie stanęła w przesławnie do szczęścia ludzkości, lecz by się stała jedną z jego podstaw. Tylko w tych warunkach istnienie i rozwój Ojczyzny staną się sprawą, na której całej ludzkości zależy.

Polacy wierni są temu. Ideą Ojczyzny łączą w duszach swoich z ideą sprawiedliwości, wolności, z prawem życia dla wszystkich i z ideą rozwoju zasad ogólnoludzkich. Hasłem patriotów polskich zawsze było i będzie „przez ojczyznę dla ludzkości“, nie zaś „dla ojczyzny przeciw ludzkości.“ *Gustaw Zabłocki.*

Na marginesie.

We wszystkich większych fabrykach i zakładach przemysłowych zaprowadzone zostały od pewnego czasu oględziny lekarskie przy przyjmowaniu robotników.

Cele tych oględzin są potrójne:

- 1-o) przyjmować do fabryki tylko pracujących silnych i zdrowych,
- 2-o) zapobiegać przystępowaniu do pracy robotnikom z ukrytymi brakami czy wadami
- 3) jeżeli się przyjmują pracujących z pewnymi niedomaganiem, to mieć w takim razie na wszelki wypadek dokument o stanie zdrowia w chwili przyjęcia do pracy.

Jak widzimy, zaprowadzenie oględzin lekarskich ma przedewszystkiem na widoku dobro i korzyść fabrykanta czy przemysłowca.

W tej chwili jednak nie nad tem chcieliśmy się rozwodzić.

Dziś nam chodzi tylko o sposób, w jaki się te oględziny odbywają.

Oto „Pracownik polski“ otrzymał skargi od robotnic, że niektórzy panowie lekarze fabryczni poczynają sobie przy takich oględzinach zupełnie po grubiańsku, traktując uczele pracownice w najwyższym stopniu niewłaściwie.

„Niech jeden, drugi taki pan lekarz tylko pomyśli pisze „Pracownik polski“ czyby nie zwrócił ubarzeniem, gdyby jego siostra albo jaka bliska krewna zmuszona była szukać pracy w fabryce i przy oględzinach lekarskich tak była potraktowana, jak on to sobie dziś pozwala względem innych robotnic. Niech sobie pomyśli! Jeżeli nie nastąpi rychła zmiana na lepsze w sposobie oględzin robotnic w niektórych fabrykach, wówczas, uzupełnwszy nowymi faktami posiadany już materiał dowodowy, „Pracownik“ obiecuje wystąpić przeciw owym panom lekarzom bezpośrednio, nazywając ich z imienia i nazwiska, bo nie powiewanie godności robotnic pozwolić nie możemy.“

Przy okazji zwracamy uwagę tym fabrykantom i przemysłowcom którzy zatrudniają w swych fabrykach i zakładach same kobiety albo znaczną ich liczbę, że mogłby przecież po siłkować się lekarzami.

Kobiet, poświęcających się zawodowi lekarskiemu, z każdym rokiem liczba wzrasta i nie przedstawiałyby przecież większych trudności zdobyć lekarzy dla zajmowanych w swej fabryce robotnic.

Koszta z pewnością nie byłyby znaczniejsze, a uniknęłyby się przez to wielu nieprzyjemnych zajęć oraz stałego powodu do goryczy kobiet pracujących, na samym wstępie przy przyjmowaniu do roboty.

Z tem się panowie pracodawcy nawet w imię własnego dobra liczyć powinni.

Nie tracimy też nadziei, kończąc „Pracownik“ że znajdują się wśród naszych fabrykantów tacy, którzy nad tą sprawą poważniej się zastanowią.

Pamiętajcie o Towarzystwie wpiśwo szkolnych.

Kronika miejska.

Z zebrania Zw. „Jedność“. W niedzielę ubiegłą odbyło się w fabr. „Szpagaciarnia“, zebranie Związku przemysłu włóknistego „Jedność“.

Na przewodniczącego powołano p. Kosmullskiego, który znów na asystentów zaprosił pp. Burzyńskiego, Czerwińskiego, Gołębskiego, Jarosza, Kamińskiego i Kostrzewskiego; sekretarjat objął p. Mikta.

Dzisiejszy nie naturalny przebieg życia robotniczego kiedy wszyscy i wszystko niejako że się sprysnęło przeciw niemu, gdzie dzień w dzień coraz to nowe przynoszą nam ograniczenia i palące wysuwa potrzeby, konieczność wzajemnego porozumienia okazała się nieodzowną, tembardziej w czasach tak krytycznych dla nas.

Wobec 300 skwapliwie zebranych sz. kolegów i koleżanek, zgwał zebranie p. Uljański, w rzeczowym, przekonującym jasnym światleniu jak pozytywne i silne są związki zawodowe (Anglia, Belgja) a co ważniejsze w

silnych słowach mistrzowsko nakreślił obraz o konieczności tworzenia przy związkach Robotniczych Kas wzajemnej pomocy, gdyż one tylko są prawdziwą potęgą rzeszy pracującej, dalej wykazał niespożyłą doniosłość i korzyść osiąganą z kooperaty, czyli z operacji niezależnego obrotu handlowego, (przeciw waga obecnego wyzysku i szabierstwa) jednocześnie raucając myśl wcielania w czyn u nas, leżących odlegiem dwóch tych wielkich instytucji.

P. Zagórski w słowach pełnych ognia i życia jak w kalejdoskopie, przesuwał nam przed oczyma straszne i oplakane stosunki lokalne i społeczne, podkreślając że tylko wznowienie umysłowe i materialne będzie prawdziwą ostoją lepszego jutra, wskażując zarazem dobitnie formy polepszenia smutnej roli, przez rozbudową celową owocną pracę i wzmocnienie szeregu zdrowotnych domów oddanych dla braci fabrycznej; — w końcu p. Kosmullski doskonale uzasadnił niesłuszność i szkodliwość tych osobników, którzy w Związku chcieliby natychmiast widzieć tylko swoją ciętą korzyść, zapominając, że to grozi likwidacją sprawy.

Ogółem przemawiało jeszcze 3 innych kolegów, a z ich rzeczowych rozpraw, czuć było ludzi szczerze oddanych uścochanej sprawie zawodowego ruchu robotniczego, ludzi mocno stojących przy służbie społecznej i mających świadomość o trwałości pierwszych ciężkich kroków; zresztą wszyscy zebrani ożywieni i szarmonizowani jednym szlachetnym pragnieniem nieodwołalnego skierowania szkolonej biednej ojczyzny na szersze jaśniejsze drogi, niezachwiana wiara że dewiza naszego sztaendaru: miłość braerska i szczerze dla wszystkich cierpiących, dali rękojmię urzeczywiania tego, co widać było z ożywionej wymiany zdań i spokojnych lecz ze znajomością rzeczy, w dobre ujęte formy prowadzonych obrad.

Słowem opuszczaliśmy salę z rzwemem wzruszeniem, że jednakowoż coś dobrego robi się, a trudna do rozwiązania i bolesna kwestja robotnicza, na zatłowiec której cały kraj z niepokojem oczekuje, nakoniec wstępuje na tory normalne; mając zaś czas w nadchodzące święta, wszystko dobrze rozważyć i przedysputować w swych ogniskach domowych, będzie mogli że wzmoczoną energią zacząć pracę powołać znacznie prędzej do zamierzonego celu, czemu z głębi wszystkich serc należy wielkim głosem zawtórować „Szczęść Boże zbożnej pracy.“

A. Z e l a z k i e w i c z

Z kolei Herby-Kielce. Obecny dyrektor drogi Herby-Częstochowa inż. Jakubowski został mianowany naczelny inżynierem nowobudującej się linii Herby-Kielce

Mianowanie to witamy z istotnym zadowoleniem, gdyż dotychczasowa skuteczna praca inż. Jakubowskiego dla rozwoju kolei, jego kompetencja, sympatja, jaką się cieszy wśród pracownikow, dają nam rękojmię, iż budowa linii odbywać się będzie normalnie, w warunkach sprzyjających spieszemu i pomyślnemu jej wykonaniu.

Z sądu. O kradzież węgla. Na stacji kolejowej w Kamińsku grasowała banda złodziejów, kradnących w czasie biegu pociągów węgiel z wagonów. Między Noworadomskiem a Kamińskiem służba kolejowa ujęła dwóch ludzi z fabryki mebli, Stanisława Szprucha i Józefa Kaopa podejrzanego o kradzież przyrzeczeń Szpruch niósł węgiel wagi około 2 pudów. S. domaczył się iż węgiel znalazł na planckie. Sąd skazał Szprucha na 4 miesiące a Kaopa na 2 miesiące więzienia.

Rewizja. Nocy wczorajszej dokonano rewizji w mieszkaniu Haima Borzykowskiego przy ulicy Targowej № 5 i Szmulia Borzykowskiego przy ul. Warszawskiej № 35. Pray rewizji nic nie znalezione.

Sprawozdanie z Bazaru. Wynik finansowy z niedzielnego zabawy w Lutni na Towarzystwo Dobroczyńcy dla Chrześcijan przedstawia się jak następuje: przychód za bilety wejścia rub. 110 naddatki rub. 7 kop. 20 z własnego sklepu rub. 42 kop. 16 z pawilonów; z piernikami rub. 20 kop. 62, księgarnia rubl 16 kop. 98, perfumerja rub. 30, galanterja rub. 29 kop. 20, zabawki rub. 17 kop. 16, cukiernia rub. 50 k. 38, wózków rub. 52 kop. 97, ofiary na urządzenie cukierni rub. 63 kop. 10, razem rub. 439 kop. 75.

Wydatki za wynajęcie lokalu Lutni rub. 85, orkestra rubl 32, służba rub. 19 kop. 10, urządzenie cukierni rub. 21 kop. 40, drobne wydatki rubl 4 kop. 50, fałszywe pieniądze rub. 1 kop. 20, razem rub. 118 kop. 20.

Czysty zysk wynosi zatem: Rub. 326 kop. 55.

Tak znaczny zasilek zawdzięczać należy w pierwszym rzędzie Paniom Organizatorkom Bazaru które nie szczędzą starań i pracy by zabawa pod każdym względem wypadła udanie.

Pozatem należy się podziękowanie Zarządowi fabryki Częstochowianka, za taskawo użyżenie orkiestry, oraz za ofiarowanie 7 funtów

Wydawnictwa Gwiazdkowe KSIEGARNI Gebethnera i Wolffa w WARSZAWIE.

BELZA Wl. Otwiany żołnierz i inne powiastki dla młodego wieku. Wyd. 2ie, z 8 rycinami. Karton — 80
BUKOWIECKA Z. Pamiętniki Beniowskiego. Syberja. Daleki Wschód Madagaskar. Z 16 tu rycinami K. Gorskiego. Karton 1.20 w ozd. opr. 150.
CHECINSKI J. Robinson Szwajcarski. P-g J. Stahla. Wyd. 5-te, popr. i uzupełnione. Z 12 rycin. Karton rb. 1, w ozd. opr. 130.
GOULD A. Dzieci matki przyrody. Pogadanki o życiu zwierząt i roślin ze słownym wstępem W. Jezierskiego, przekład z ang. E. Landowskiej, z 200 ryc. w tekście. Kart. 1.—
GRIMM BRACIA. Baśnie dla dzieci i młodzieży. Według oryginału niem. oprac. C. Niewiadomska. Wyd. 3. Z 16 rycinami w tekście. Kart. 1.—
PRZYBOROWSKI W. Pod Stoczkiem. Powieść historyczna z r. 1831. Z 8 ilustrac. K. Gorskiego. Kart. rb. 1.20 w ozd. opr. 150
PRZYBYLSKI Z. Teatr amatorski dla dzieci i młodzieży. 12 jednoaktowych komedii. W 12 tom. po—20
Wszystkie numery w 1 m tomie 1.— Kart. 1.80

VERNE J. Pisma Wyd. nowe z rycin:
Tom I. Podróż naokoło świata w 80 u dniach kop. 75. Karton — 90
Tom II i III. Piętnastoletni kapitan. 150
2 tomy razem Kart. 1.80
Tom IV. Pięćlotygodniowa podróż balonem nad Afryką—kop. 75. Kart.—90
Tom V. Czarne Indje k. 75. Karton—90
Tom VI. Gwiazda południa k. 75. Karton—90
WARNKOWNA J. i JAHŁKOWSKA L. W ogródku dziecięcym. Zbiór zabaw, marszów i piosenek na jedea głos z towarzyszeniem fortepianu, w układzie W. Zapolskiej. Wyd. 3 ie. Część I i II po Kart.—80. Część III. Pieśń narodowe (w druku)
WERYHO M. W zimie. Książeczka dla małych dzieci. Z rycin. St. Sawiczewskiej. Wyd. 2-gie. Kart.—80
ZALESKA M. J. Młody wyganiec. Przyrody wśród puszczy i stepów amerykańskich. Opracowane według R. Rotha. Wyd. 4-ta. Z 7-u rys. St. Wolskiego. Kart. 1.20, w ozd. opr. 150

J. SŁOWACKI PISMA

Zbiór utworów wydanych za życia i po śmierci poety, w układzie, z przedmową i przypiskami autora „MONSALWATU”,
d-ra Artura Górskiego.
Drukiem W. L. Anczyca i Spółki w Krakowie.
6 tomów (z górą 3500 stron) rb. 6.—
w oprawie „ 8.—
wydanie na lepszym papierze „ 7.50
„ w oprawie „ 10.—

Pomnikowe wydawnictwo Wiek XIX [Sto lat myśli polskiej]

pod redakcją: **Branisława Chlebowskiego, Ignacego Chrzastowskiego, Henryka Gallego, Gabriela Korybuta, S a n s tawa Krzemieńskiego.**
W dwunastu tomach wielkiej 8-ki.

Wydawnictwo zawiera treść piśmiennictwa polskiego z całego wieku XIX, cały dorobek umysłowy narodu, wszyst ko, co naród polski czuł i myślał. Mamy tu życiorysy i obszernie charakterystyki twórczości autorów, opracowane na podstawie najnowszych źródeł, wraz z wyczerpującą bibliografią zarówno dzieł autorów samych, jak i prac, o nich pisanych, po raz pierwszy zebraną, a także streszczenia dzieł i liczne ustępy najcharakterystyczniejsze, co wszystko składa się na caukowity obraz człowieka i pisarza.

Dzielo wielce cenne dla każdego Polaka, miłującego przeszłość ojczystą, a wprost niezbędne dla każdego nauczyciela, kształcącej się młodzieży i młodych pracowników na niwie dziełw narodowych.

Treści: Tom I— II Epoka przedromantycz. 1801—1821
„ III—VIII „ romantyczna 1822—1863
„ IX—XII „ poromantyczna 1864—1900

Dotychczas wyszły:
Tom I, II, III i IV, cena każdego rb. 1.80, w ozdobnej oprawie rb. 2.50. Tom V ty w druku.

Katalogi szczegółowych wydawnictw gwiazdkowych można otrzymać w miejscowych księgarniach bezpłatnie.

waty na pawilon; wata ta będzie użyta na potrzeby ochronek Towarzystwa. Następnie: Chórowi „Lutni“ za łaskawy współdział, panu M. Gradsteinowi, za pomoc przy urządzeniu pawilonu „śnieżnego“ p. Jastrzębskiemu za ozdobienie sali krzewami, p. Wągrowskiemu za ofiarowanie lemoniady i wody sodowej, p. Chylińskiej za urządzenie księgarni, orkiestrze fabr. Częstochowianka, ofiarodawcom przedmiotów dla sklepu własnego Towarzystwa, p. Bagińskiemu za udzielenie sali na szatni, p. Wilkoszewskiemu za afisze i bilety ofiarowane bezpłatnie, oraz wszystkim tym, którzy w czemkolwiek bądź przyczynili się do urządzenia zabawy, lub takową popierać raczyli składa serdeczne „Bóg zapłać. Z a r ząd.

Aresztowano i osadzono w aresztach policyjnych w ciągu doby ubiegłej następujące osoby dla sprawdzenia osobistości: Jana Świenca, Haima Zlotnika, Abrama Borzykowskiego, Michała Michałskiego, Antoniego Dobiasza i Mendla Frydera.

Z kraju.
Nowa kolej. Żywe zainteresowanie wśród ziemian okolic Działoszyc, Skalbierza, Książa Wielkiego i Miechowa, jak i samych mieszkańców tych miast wywołała wiadomość o uruchomieniu projektu budowy kolei, która ma połączyć kolej Dąbrowską z komorą Baran.

Stacja łącząca będzie Miechów (Charsznica), ponieważ akcjonariusze mają na względzie przeprowadzenie linii pod samem miastem Miechowem, aby tym sposobem ułatwić komunikację. (Dotychczas Miechów ze stacją łączy osiem wiorst drogi). Roboty około budowy linii kolejowej mają być rozpoczęte z wiosną roku przyszłego. Gdyby komora Baran połączona koleją z Krakowem, utworzonoby najbliższą komunikację tego miasta z kieleckiem i radomskiem.

Z Warszawy.
Ważne wyjaśnienie senatu. Pisma warszaw. donoszą:

W kwietniu r. b. drukarz, Pigłowski, skazany został przez Izbę sądową warszawską na 8 miesięcy twierdzy za przechowywanie, w celu rozpowszechnienia, 4 odesw p.t. „Towarzystwo Żołnierze“ i listu ks. Sciegiennego oraz za wydrukowanie pieśni „Boże coś Polskę“, „Jeszcze Polska nie zginęła“ i „Z dymem pożarów“.

Od wyroku tego obrońca skazanego, adwokat przys. Makowski, złożył skargę kasacyjną.

W tych dniach Senat, rozważywszy tę skargę, ukazem z № 8825 uchylił wyrok Izby sądowej.

W ukazie tym senat dowodzi, między innymi, że okoliczności, w jakich znaleziono odeszw, oraz wygląd ich zewnętrzny świadczą o tem, że rzuczone były one do pieca i śmieci; wyłączone przeto zgola możliwość przypuszczenia, aby przedsiębrano środki, celem ich przechowania;

że dalej przechowywanie 1 egzemplarza listu ks. Sciegiennego nie dowodzi zgola, aby Pigłowski miał na celu jego rozpowszechnienie;

Wobec tego Senat Pigłowskiego uniewinnił.

Z Dumy Państwowej.

Petersburg 15-go. TAP.
Wczorajsze posiedzenie otwarto o g. 11 D 10 r. pod prezydencją ks. Wołkońskiego. muma przystępuje do dalszych obrad nad poszczególnymi paragrafami projektu agrarnego, mianowicie—nad paragrafem drugim.
Określa on prawa poszczególnych gospodarzy do działek ziemi, zależnie od faktycznego ich użytkowania, jako samoistnych, bądź też wspólnych własności, prztem zastrzeżenie co do bezsporności ma na widoku możność sporów między gospodarzami, o czem rozstrzygnąć mają sądy.

Referent, Szydowski, popierając treść paragrafu, określa, jakie mianowicie działki uznane są za ogólną (łącznie z pobocznymi i krewnymi) własność gospodarza.
W sprawie tej wypowiada się 5 mówców: dwóch umiarkowanych neutralnioków wło-

ścian i jeden narodowiec bronią własności osobistej, jeden zaś postępowiec staje w obronie własności rodzinnej.

W ciągu dalszych rozpraw za własnością włościac mowią: Szingarew—za własnością rodzinną, a za władciam osobistem, z pewnemi omówieniami, Markow II.

Z długą mową, w obronie władania osobistego, przerywaną kilkakrotnie hałaśliwymi oklaskami centrum, wystąpił wice-minister spraw wewnętrznych, Lykoszin.

Twierdzi on, że należy przedewszystkiem postawić sprawę na właściwym gruncie. Wygłaszano naprz. w Dumie obawy, że nadziały wymkną się z rąk włościac i przejdą w posiadanie żydów. Tymczasem w prawie z dnia 22 listopada jednym z zasadniczych ograniczeń jest to, że grunty mogą być wydzielane li tylko włościacom, tylko osobom stanu włościarskiego. Skąd ze więc, wobec tych ograniczeń, powstaje obawa skupienia przez żydów działek chłopskich.

Po trzeciej pauzie Duma obradowała nad regulaminem wewnętrznym. Przyjęto 7-dem pierwszych punktów, określających porządek otwarcia Dumy i system sprawdzania prawomocności wyborów.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 6 tej min. 5.

Telegramy.

W sprawie słowiańskiej.

Petersburg. Wczoraj w Moskwie poseł Rodiczew i prof. Pogodin wygłosili odczyty o sprawie słowiańskiej. Gdy Rodiczew powiedział: „Szkoły polskie zamykają w Niemczech, lecz nietylko w Niemczech“ ...—policja natychmiast zamknęła posiedzenie. W dalszym ciągu miał jeszcze przemawiać Serb Cemowicz; aczkolwiek był on gościem, niemniej policja nie pozwoliła na dalsze przemówienie. Rodiczewa spotkały nader gorące owacy.

Samobójstwo.

Petersburg 15 TAP. Na obiedzie zebrania oficerskiego, zastrzelili się chorąży lejbrwardji pułku kowackiego Wołoszynów.

Katastrofa kolejowa.

Półtawa 15 TAP. Na stacji Minowka zdarzyło się rozbicie pociągu towarowego. Wszystkie wagony zdruzdotane.

Usiłowanie zabójstwa.

Ufa 15 TAP. W pobliżu stacji kolejowej, raniony został wystrzałem z rewolwera inżynier Kuczkim. Aresztowano 2 osoby.

Zniesienie stanu wojennego.

Praga 15 TAP. Zniesiono stan wojenny w Trazde i na przedmieściach, i rozporządzenie zakazujące noszenia odznak studenckich.

Okup 50,000 rb.

Baku 15 TAP. W srodku miasta pochwycono ucznia 7 klasy gimnazjum, syna miejscowego bogacza Sergiewa. Rozbójnicy żądają okupu 50,000 rb.

Trzęsienie ziemi.

Tyflis 15 TAP. Wczoraj powtórzyło się trzęsienie ziemi, niektóre gmachy uszkodzone. Dworzec osobowy na stacji Kutaisi niebezpiecznie się zaręsaował. W ciągu trzech godzin trwały słabe odgłosy. Z Tyflisu wyjechała specjalna komisja do oględzin uszkodzeń.

Pożyczka turecka.

Berlin 15 (Ag. Wolf). Niemiecki bank Orientalny wydał rządowi tureckiemu zaliczkę wysokości 255,000 funtów tureckich, której spłatę zabezpieczono na dochodach poczt i telegrafów.

Zaliczka ta ma stanowić zadatek na obstatunki, poczynione przez rząd turecki niemieckim fabrykom amunicji.

Wielki pożar.

LIDA. Lida (miasto powiatowe w gub. wileńskiej) w płomieniach. Straty bardzo znaczne.

Bomba w przesyłce pocztowej.

Parýz. Sędzia pokoju III okręgu, Ganunay otrzymał wczoraj przesyłkę z pocztą. Po otwarciu paczki okazało się, że zawierata ona 200 gr. wyroksyliny w dwóch pudełkach blaszanych. Wdrożono śledztwo.

O FIARY.

Na T. Dobroczyńności dla biednych dzieci składa S. Lewiński 3 rb.

Zamiast wieńca na trumnę s. p. Teodory z Mącznych Mężniskiej na Tow. Dobroczyń. dla Chrześ. składa Zofja Podewska z córkami rb. 2.

Wszystkim, którzy odprowadzili do grobu drogie nam zwłoki żony i matki naszej 4. p.
Teodory Mężniskiej
w szczególności Szanownemu Duchowieństwu i tym, co w tej strasznej dla nas boleści okazali wiele pociechy i współczucia, składa z serca płynące „Bóg zapłać“
1818 **Rodzina.**

Fabryka wód mineralnych „ZDRÓJ“

Aptekarza **St. WĄGROWSKIEGO** w Częstochowie Aleja III № 62.

Nagrodzona medalem na wystawie w Rostowie.

Poleca: Wodę sodową z białemi, solcercą z żółtymi etykietami. Wody mineralne w syfonach i fiaskach ściśle podług analizy na wodzie destylowanej przyrządzenie w zupełności zastępujące wody naturalne, a w użyciu smaczniejsze gdyż są z gazem i znacznie tańsze od wód naturalnych. Lemoniady owocowe na sposób Lanina przyrządzone, po 12 kop. z fiaską.

Żądać wszędzie wyrobów fabryki „Zdrój“ nagrodzonych medalami i zwracać uwagę na firmę na etykietach.

St. Szczawiński

w Częstochowie (obok Teatru)

Skład Win

DELIKATESÓW

i towarów kolonialnych

ogz. od 1878 r.

TELEFON № 9.

Poleca na nadchodzące święta:

Bakalje wyborowe z najlepszych owoców.

Wielki wybór pierników z pierwszorzędných fabryk. Czekoladki, Cukierki, Bomby i Ozdoby na choinkę. Owoce świeże i suszone. Mak, Miód „Lipiec“, Grzyby, Mąkę najlepszą i Drożdże gwarantowanej dobroci. Delikatesy, Kawior Astrachański bez soli. Ryby wędzone, Sardynki, Homary, Paštety, Sery, Masło, Wędliny Litewskie i t. p. Szczególnie uwadze polecam bardzo wystale Wina Węgierskie, Tokajskie, Francuskie, Hiszpańskie i Reńskie, jak również Szampańskie, Wina Krymskie i Kaukaskie, Miód staropolski, Wódki, Likieri, Arak i Koniaki zagraniczne i krajowe. Ceny cukru niższe.

1228

BIURO

ARCHITEKTONICZNO-BUDOWLANE

Filipczyński, Łopieński i S-ka

Częstochowa, Aleja II № 28. Telefonu № 150.

Adres tel.: „Filipczyński Częstochowa.“

Wykonują wszelkie roboty w zakresie budownictwa wchodzące jako to: Projekty architektoniczne i budowlano-konstrukcyjne oraz prowadzenie robót budowlanych. Sporządzanie i sprawdzanie kosztorysów i rachunków budowlanych, obliczenia statyczne oraz perspektywy à vol d'oiseau. Całkowite przedsiębiorstwa budowlane lub też oddzielne: mularskie, ciesielskie, stolarskie i t. p.

Ostatni tydzień przed świętami

10% na perfumerji

ustępuje

SKŁAD APTECZNY

Wacława ORZEŁ

w Częstochowie, III Aleja № 48.

Znakomite **PIWO** z browarów rygskich

„Waldszleschen“

POLECA

W. Rybiński, Krakowska 28.

Skład sukna i kortów

D. ZYSSEK

Częstochowa, Aleja I № 2, wejście z nowego rynku w podwórzu.

W wielkim wyborze poleca na sezon jesienny i zimowy wszelkie materiały krajowe z najlepszych fabryk oraz angielskie i francuskie. Ceny bardzo przystępne. Polecając się łaskawym względem Sz. Publiczności **D. Zyssek**.

NOWOŚCI

NOWOŚCI

Na Gwiazdkę!!

Polecamy wielki wybór Grammofonów i płyt

„Warszawski Skład Grammofonów

i płyt Grammofonowych“ Warszawa, ul. Senatorska № 28 telef. 3812.

Sprzedają naszych Grammofonów i płyt w Częstochowie u **F. Praporta** i aleja.

P. S. Ilustrowane cenniki i spisy płyt wysyłamy bezpłatnie.

1738



Wanille, szafran, wszelkie przyprawy i smaki do ciast i wódek w wyborowym gatunku. W wielkim wyborze perfumeryę krajową i zagranicę.

po cenach niższych

na nadchodzące święta poleca

Skład Apteczny

prow. farmacji **Stanisława Hamburga** Aleja II róg Teatralnej № 24, telef. 16 w Częstochowie.

Biuro pośrednictwa i zleceń

„RENOMETR“

w Częstochowie, III-cia Aleja № 60.

7 telefonu Nr. 138.

Przy najrozsądniejszym pośrednictwie i warunkach najdogodniejszych salata i przeprowadza: sprzedaż, zamiany, dzierżawy, parcelacje majątków ziemskich oraz sprzedaż nieruchomości miejskich, wili, zakładów przemysłowych, tak w Królestwie, jak Litwie, Rosji i zagranicą. Tamże lokata kapitałów.

Na Gwiazdkę!

Magazyn „CEYLJI“

(II aleja).

otrzymał duży transport zabawek, bluzek, halek, robótek, krawatów, torebek, pasków i kamasy trykotowych. 1685-4-4

BROWAR PAROWY

„NIEHCICE“

poleca znane ze swej dobroci:

PIWO Piłzeńskie Lagrowe Kulmbachskie

w beczkach i butelkach.

Główny skład: **J. Płomiński,**

Częstochowa, Teatralna № 8.

Telefon № 33.

Żądać wszędzie.

Dostawa natychmiastowa.

1878

15-5

Zakład Stolarski

JANA BŁASZCZYKOWSKIEGO

Teatralna № 16 w Częstochowie,

przyjmuje roboty meblowe i budowlane; i gotowe na składzie dychty i formiery. Ceny przystępne.

Postępują posady ajenta lub ekspedytora na żądanie mogą złożyć kaucję. Ul. św. Barbary № 8, R. Dedka. 1776-3-2

Skład sporyszowy do sprzedania. Ostatni Grosz, dom Zielonka. 1808-2-1

Jest do sprzedania futro mekłe skopy, prawie nowe. Wiadomość III Aleja № 49, miesz. 9. 1790-1-1

ZA 2 R. 10 KOP.

Proszę raczyć pamiętać, że można zawsze zamówić na próbę za 2 r. 10 kop. (z przesyłką), jeden funt (4 ćwiartki) najlepszej herbaty, przygotowanej wyłącznie dla Królestwa Polskiego.

Zamówienia adresować:

Skład

herbaty **J. J. DUBINIŃA**

MOSKWA Pokrowka 55.

(Oknały czasy № 8. J. Dubiniński. Moskwa, Pokrowka, 55).

Zakład stolarsko-rzeźbiarski Aleja I-za Nr. 12 Adama Świeżego, przyjmuję wszelkie zamówienia wchodzące w zakres stolarstwa, oraz sprzedaje mebli. 1412-33-1

Z powodu objęcia posady, wydzierżawię zaraz ogród owocowo-warzawczy z inspektami w dobrym miejscu, dobrze wyrobionymi. Wiadomość ul. Nowa № 26 w Częstochowie, Walczyński. 1789-3-1

Piwiarnia do odstąpienia zaraz. Krakowska 58. 1802-3-1

Zingaj pasport Józefa Wandel, wydany przez gminę Kamiński, guberni Piotrkowskiej. Złożyć w Administracji Gońca. 1801. 1-1

Jest sklep do sprzedania dystrybucyjny, Ogrodowa № 34. 1794-4-1

Zgubiono w Niedzielę w „Lutni“ portmonek z pieniędzmi i kwitami. Upraszam się znaleźć o łaskawe zwrócenie w Admin. „Głosu“. 1777-1-1

POMOŻOCHY. Pracownicy i pułkownicy, nadrabianie. Tanie bo w przytaczany mieszkaniu, Aleja II № 31 K. Kleszczyńska.

Do sprzedania 2-je sasek petersburski ul. Wárszawska 85, Budy rowa. 1759-2-1

Naturalna Woda Mineralna **VICHY** Własność Rządu Francuzkiego

Występuje w 3-ach odmianach: z sodami i dokładnie określać źródło

VICHY CELESTINS Choroby Nerek Pęcherza i Żółdka.

VICHY GRANDE GRILLE Choroby Wątroby i Przyrzędu Żółciowego.

VICHY HOPITAL Choroby Kanałów Trawiennia Żółdka, Kiszek.

ogzemplarzy.

Ogłoszenia do numeru Gwiazdkowego przyjmuje Administracja „Gońca“ i Kantor Drukarni F. D. Wilkoszewskiego II-za Aleja № 38.

ogzemplarzy.